

Sygn. akt III A Uz 48/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

w składzie:

Przewodniczący SSA Danuta Rychlik-Dobrowolska (spr.)

Sędziowie: SSA Elżbieta Kunecka

SSA Barbara Ciuraszkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2012 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek zażalenia A. K.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 22 grudnia 2011 r. sygn. akt VII U 1571/11

***p o s t a n a w i a:***

***oddalić zażalenie wnioskodawczyni.***

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy odrzucił odwołanie wnioskodawczyni i zasądził od wnioskodawczyni na rzecz strony pozwanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. kwotę 60,- zł. W uzasadnieniu do wyroku Sąd Okręgowy wskazał, iż miesięczny termin na wniesienie odwołania został przekroczony przez wnioskodawczynię, zaś strona odwołująca się nie wykazała, że nastąpiło to z przyczyn od niej niezależnych. Sąd Okręgowy w pełni dał wiarę zeznaniom świadka A. B., że przesyłka polecona dla wnioskodawczyni nadana przez ZUS Oddział W. została jej doręczona w dniu 4 kwietnia 2011 roku, a nie jak twierdzi wnioskodawczyni w dniu 7 kwietnia 2011 roku. Sąd Okręgowy uznał, iż okoliczność, że potwierdzenie odbioru tej przesyłki zawierało jedynie podpis wnioskodawczyni bez własnoręcznego wpisania daty odbioru przesyłki na pokwitowaniu przez ubezpieczoną, a który to brak w dniu odbioru przesyłki uzupełniła datownikiem listonoszka A. B. jakkolwiek jest niezgodne z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 9 stycznia 2004 roku w sprawie warunków wykonywania powszechnych usług pocztowych (§ 35), gdyż datę winna wpisać własnoręcznie osoba odbierająca, to w niczym nie zmienia faktu, że doręczenie przesyłki nastąpiło w dniu 4 kwietnia 2011 roku i od tej daty należy liczyć termin miesięczny do wniesienia odwołania. Sąd w tym względzie dał w pełni wiarę zeznaniom A. B., które potwierdza dodatkowo pismo Poczty Polskiej z dnia 12 grudnia 2011 roku, że wnioskodawczyni była wymieniona na karcie doręczeń przesyłek poleconych w dniu 4 kwietnia 2011 roku i w tym dniu dołączono także potwierdzenie

odbioru przesyłki osobiście przez wnioskodawczynię. Natomiast na dzień 7 kwietnia 2011 roku na karcie doręczeń przesyłek poleconych nie było wykazane nazwisko wnioskodawczyni.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiodła wnioskodawczyni, która zaskarżając postanowienie wniosła o jego uchylenie. W uzasadnieniu wnioskodawczyni wskazała, iż przesłuchana na rozprawie w charakterze świadka J. B. zeznała, że nie pamięta okoliczności doręczenia wnioskodawczyni przesyłki w dniu 4 kwietnia 2011 r. Wbrew temu świadek przyjęła jednak, że tak musiało być, skoro, jak stwierdziła, w ostatnim roku pracy nie popełniła żadnej pomyłki. Świadek zeznała również, że w przypadku, gdyby popełniła błąd przy doręczeniu, zostałaby ukarana upomnieniem. Na marginesie jedynie należy zaznaczyć, że świadek J. B. uważająca się za pracownika nieomylnego, w złożonych zeznaniach przyznaje, że nie stosuje się do obowiązku wynikającego z § 35 rozporządzenia z dnia 9 stycznia 2004 r. Ministra Infrastruktury w sprawie warunków wykonywania powszechnych usług pocztowych. Zdaniem wnioskodawczyni, Sąd I instancji całkowicie pominął okoliczność, że przekonanie świadka o fakcie opiera się nie na spostrzeżeniu świadka, a jedynie na wyjątkowo bezkrytycznej ocenie własnej osoby, a ściślej przyjęciu przez świadka, że jest pracownikiem nieomylnym. Taka ocena dowodu pozostaje sprzeczna ze wskazaniami doświadczenia życiowego, zgodnie z którym należało przyjąć, że twierdzenie świadka jakoby w przeciągu roku, wykonując bardzo dużą ilość czynności pracowniczych, nie popełniła żadnego błędu, jest nie dość że niewiarygodne, to wręcz nieprawdopodobne, zwłaszcza w realiach dotyczących jakości świadczonych usług przez Poczta Polska S.A., której świadek jest pracownikiem.

**Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:**

**Zażalenie wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie.**

Zgodnie z art. 477<sup>9</sup> § 1 kpc odwołanie od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Natomiast § 3 powołanego artykułu stanowi, że Sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Tak więc z tego przepisu wynika wprost, iż do przywrócenia terminu niezbędne jest spełnienie obu warunków łącznie: przekroczenie terminu nie może być nadmierne i przyczyna tego musi być niezależna od odwołującego się. Zatem tylko w przypadku stwierdzenia przez Sąd, iż zachodzą kumulatywnie obie przesłanki z art. 477<sup>9</sup> § 3 kpc, Sąd winien nadać odwołaniu bieg. Natomiast brak którejkolwiek z wymienionych przesłanek skutkuje zastosowaniem sankcji w postaci odrzucenia odwołania.

Na tle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy stanowisko Sądu Okręgowego o nadmiernym i zawinionym przekroczeniu przez wnioskodawczynię terminu do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego jest zasadne. Wskazać bowiem należy, iż wnioskodawczyni odwołała się od decyzji z dnia 29 marca 2011 roku doręczonej jej w dniu 4 kwietnia 2011 roku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w pełni prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, iż wnioskodawczyni odebrała przesyłkę listowną w dniu 4 kwietnia 2011 roku, nie zaś jak twierdzi wnioskodawczyni dopiero w dniu 7 kwietnia 2011 roku. Podkreślenia wymaga, iż wnioskodawczyni w żaden sposób nie wykazała, że przesyłka rzeczywiście została jej doręczona w dniu 7 kwietnia 2011 roku. Natomiast wszystkie zebrane w tej sprawie dowody ewidentnie świadczą o odebraniu przesyłki przez wnioskodawczynię w dniu 4 kwietnia 2011 roku. W szczególności wynika to z zeznań świadka A. B. – osoby, która doręczała przesyłkę wnioskodawczyni oraz pisma Poczty Polskiej z dnia 12 grudnia 2011 roku, z którego wynika, iż w karcie doręczeń wnioskodawczyni była wymieniona w dniu 4 kwietnia 2011 roku nie zaś w dniu 7 kwietnia 2011 roku. Ponadto wnioskodawczyni w złożonych zeznaniach wskazała, iż mogła się pomylić i rzeczywiście odebrać przesyłkę w dniu 4 kwietnia 2011 roku.

Reasumując, w niniejszej sprawie żaden ze wskazanych wyżej warunków nie został spełniony. Toteż prawidłowo i zgodnie z obowiązującymi przepisami Sąd Okręgowy odrzucił odwołanie wnioskodawczyni.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zażalenia wnioskodawczyni i z tego względu na mocy art. 385 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc orzekł, jak w sentencji postanowienia.